

Sygnatura akt VIII Ga 55/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 marca 2015 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie VIII Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Krzysztof Górski

Sędziowie: SO Anna Budzyńska

SR del. Aleksandra Wójcik-Wojnowska (spr.)

Protokolant: st. sekr. sądowy Joanna Witkowska

po rozpoznaniu w dniu 19 marca 2015 roku w Szczecinie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w P.

przeciwko T. S. (1)

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin - Centrum w Szczecinie z dnia 1 lipca 2014 roku, sygnatura akt X GC 1069/12

I. zmienia zaskarżony wyrok w całości, w ten sposób, że:

1. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 953,11 zł (dziewięćset pięćdziesiąt trzy złote jednaście groszy) z ustawowymi odsetkami od dnia 14 czerwca 2012 roku;
2. oddala powództwo w pozostałym zakresie;
3. ustala, że powódce przysługuje od pozwanego 39% kosztów procesu, a pozwanemu od powódki 61% kosztów procesu, pozostawiając szczegółowe rozliczenie referendarzowi sądowemu w Sądzie I instancji;

II. oddala apelację w pozostałym zakresie;

III. zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 140,42 zł (stu czterdzieści złotych czterdzieści dwa grosze) tytułem kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.

SSR (del.) Aleksandra Wójcik-Wojnowska SSO Krzysztof Górski SSO Anna Budzyńska

Sygn. akt VIII Ga 55/15

UZASADNIENIE

W dniu 10 lipca 2012 roku powódka (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w P. wniosła pozew przeciwko T. S. (1) o zapłatę kwoty 2 429,20 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 21 czerwca 2011 roku do dnia zapłaty i kosztami postępowania. W uzasadnieniu pozwu wskazano, że pozwany, wykonując prace ziemne związane niwelacją terenu

przy ul (...), w pobliżu ul. (...) uszkodził mechanicznie (koparką) złącze energetyczne 0,4 kV typ ZK-3b nr (...) - będące własnością powódki. Powódka zmuszona była do niezwłocznego wykonania naprawy uszkodzonego złącza, wartość naprawy wyniosła 1 974,96 zł netto. Powódka wystąpiła do pozwanego o zwrot kosztów naprawy i wystawiła na jego rzecz fakturę VAT na kwotę 2 429,20 zł brutto z terminem płatności do dnia 20 czerwca. Pozwany nie uregulował należności w zakreślonym terminie.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie kosztów postępowania wg norm przepisanych, a ponadto o przypozwanie do postępowania Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych spółki akcyjnej w W., jako ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej pozwanego. W uzasadnieniu pozwany przyznał, że doszło do uszkodzenia złącza energetycznego, zaprzeczył jednak, aby za powstałą szkodę on ponosił odpowiedzialność. Pozwany kwestionował także wysokość szkody, wskazując, że dołączona do pozwu kalkulacja stanowił wyłącznie dokument prywatny, a pozwany nie zaakceptował wystawionej przez powódkę faktury VAT.

Wyrokiem z dnia 1 lipca 2014 roku Sąd Rejonowy Szczecin – Centrum w Szczecinie Wydział X Gospodarczy zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 2.429,20 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 21 czerwca 2011r. do dnia zapłaty oraz całość poniesionych przez powódkę kosztów procesu, pozostawiając szczegółowe ich wyliczenie referendarzowi sądowemu.

Rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego nastąpiło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne:

W dniu 2 września 2010 roku przy ul. (...), w pobliżu ul. (...) na skutek prowadzonych prac ziemnych związanych z wykonywaniem niwelacji terenu zostało uszkodzone mechanicznie – koparką – przez pozwanego złącze energetyczne 0,4 kV typ ZK-3b nr (...) - będące własnością powódki (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w P.. W dniu 24 września 2010 roku sporządzono notatkę służbową ze zdarzenia, w której wskazano, że winę za uszkodzenie kabla ponosi pozwany T. S. (2), który w ramach działalności gospodarczej prowadził roboty na w/w terenie. W notatce wskazano, że koszt naprawy zostanie ustalony wg kalkulacji sporządzonej przez (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością Oddział w S. Rejon (...) S., zaś szkodę pokryje ubezpieczyciel pozwanego – (...) spółka akcyjna. Notatka została podpisana przez reprezentanta powódki oraz pozwanego.

W dniach 15-16.09.2010 roku pracownicy powódki R. W. i P. W. na polecenie A. F. (1), dokonali naprawy uszkodzonego złącza. W celu wykonania naprawy pobrali materiał wymagający wymiany. Na miejsce naprawy przybyli samochodem pokonując w ciągu 2 dni łącznie ok. 30 km (7,5 km w jedną stronę). Czas naprawy zamknął się w 16 roboczogodzinach, tj. po 4 godziny dziennie dla jednego pracownika.

Po wykonaniu naprawy, w dniu 5 października 2010 roku powódka, na podstawie w/w dokumentów sporządziła kalkulację - zestawienie kosztów rzeczywistych poniesionych przy wymianie uszkodzonego złącza – z której wynika, że wartość pobranych w celu wykonania naprawy materiałów stanowiła kwotę 968,78 zł netto, koszt transportu przy uwzględnieniu stawki 1,63 zł wyniósł 48,90 zł netto, natomiast koszt pracy dwóch pracowników przez dwa kolejne dni po 4 godziny został wyceniony na kwotę 957,28 zł netto. Łącznie koszt jaki poniosła powódka w związku z wymianą uszkodzonego złącza zamknął się w kwocie 1 974,96 zł netto (2 429,20 zł brutto).

Na podstawie sporządzonej kalkulacji powódka w dniu 6 czerwca 2011 roku - w związku z wykonaniem naprawy uszkodzonego złącza na własny koszt - wystawiła pozwanemu fakturę VAT na kwotę 2 429,20 zł brutto, płatną do dnia 20 czerwca 2011 roku. Należność nie została wypłacona.

Pismem z dnia 13 kwietnia 2011 roku ubezpieczyciel pozwanego odmówił wypłaty odszkodowania, wskazując, że polisa obejmuje zdarzenia związane z ruchem pojazdu, jako środka komunikacji, a nie wszystkie możliwe szkody, które mogą powstać w związku z wykonywaniem działalności przy pomocy tego pojazdu.

Pismem z dnia 21 maja 2012 roku powódka wezwała pozwanego do zapłaty kwoty 2 429,20 zł wraz z ustawowymi odsetkami wyliczonymi na dzień 21 maja 2012 roku w wysokości 290,71 zł. Wezwanie pozostało bez odpowiedzi.

Biegły sądowy w sporządzonej przez siebie opinii stwierdził, że użyta do naprawy ilość pobranego materiału jest prawidłowa. Ponadto biegły, po weryfikacji kalkulacji sporządzonej przez powódkę ustalił, że koszt naprawy winien zamknąć się w kwocie 1 959,29 zł netto + VAT, jednakże biegły wskazał, że przyjęty koszt przez powódkę nie jest wygórowany. Natomiast przy zastosowaniu stawki wynikającej z katalogu S., koszt naprawy zamknąłby się w kwocie ok. 4 000 zł.

W oparciu o powyżej opisane ustalenia Sąd Rejonowy uznał powództwo za uzasadnione w całości. Jako podstawę odpowiedzialności pozwanego przyjęto art. 435 k.c., wskazując, że zdarzenie powodujące szkodę miało miejsce na terenie, na którym pozwany prowadził prace budowlane, Sąd zwrócił też uwagę, że pozwany prowadzi przedsiębiorstwo, którego działalność skupiona jest na realizacji projektów budowlanych – tj. przygotowywanie terenu pod budowę; przy wykonywaniu tych zadań pozwany posługuje się szerokim zestawem różnego rodzaju maszyn wprowadzanych w ruch za pomocą tych sił, zaś bez ich użycia niemożliwe byłoby osiągnięcie zakładanych celów. Sąd Rejonowy zauważył, że pozwany nie zaprzeczał, że w wyniku prowadzonych prac doszło do uszkodzenia złącza stanowiącego własność powódki. Kwestionowana była jedynie wysokość ustalonych przez powódkę kosztów naprawy, a brak odpowiedzialności za szkodę pozwany wywodził z posiadania ubezpieczenia. Ubezpieczyciel nie przystąpił jednak do procesu, wobec czego kwestię jego odpowiedzialności pominięto.

Odnosząc się do zastrzeżeń pozwanego, że niepodpisana faktura VAT oznacza brak podstaw do uznania jego odpowiedzialności, Sąd Rejonowy wskazał, że przepisy prawa nie uzależniają prawidłowości wystawienia ww. dokumentu od opatrzenia go podpisem dłużnika: umieszczenie podpisu na fakturze może być jednym z wyrazów jej akceptacji, jednak jego brak nie może automatycznie prowadzić do przyjęcia, że faktura dokumentuje zdarzenie, które nie miało miejsca. Brak podpisu nie oznacza bezzasadności roszczeń powódki ani braku odpowiedzialności pozwanego.

Rozważając kwestię wysokości odszkodowania Sąd przywołał opinię biegłego, który zweryfikował kosztorys powódki do kwoty 1 959,29 zł netto, wskazując, że zastosowanie nie wszystkich materiałów było konieczne. Jednocześnie biegły wskazał, że przy uwzględnieniu norm nakładów pracy zgodnych z KNR i stawek z systemu S., koszt naprawy wyniósłby blisko 4 000 zł. Opinię biegłego Sąd I instancji ocenił jako rzetelną, jasną i przydatną do dokonywania ustaleń faktycznych, uznając w rezultacie, że powódka prawidłowo rozliczyła koszt powstałej po jej stronie szkody, a powództwo jest uzasadnione w całości.

Jako źródło ustaleń faktycznych Sąd Rejonowy wskazał dowody z dokumentów, zeznania świadków i pozwanego oraz opinię biegłego.

Uzasadniając rozstrzygnięcie o kosztach Sąd I instancji przywołał treść art. 98 i 108 k.p.c.

Powyższy wyrok zaskarżył apelacją w całości pozwany, wnosząc o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucono naruszenie:

1. art. 435 § 1 k.c. poprzez uznanie, iż pozwany w ramach prowadzonego przez siebie przedsiębiorstwa wprowadzanego w ruch za pomocą sił przyrody wyrządził powodowi szkodę, a zatem ponosi odpowiedzialność za wyrządzoną szkodę na zasadzie ryzyka;
2. art. 415 k.c. poprzez błędne ustalenie i przyjęcie, iż pozwany ponosi winę z tytułu powstałej w mieniu powoda szkody majątkowej;
3. art. 6 k.c. poprzez uznanie, iż powód uprawdopodobnił bierną legitymację procesową pozwanego, skutkujący zasadnością ponoszenia przez niego odpowiedzialności na zasadzie ryzyka;

4. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przyjęcie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów w zakresie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego, w tym zaniechanie poczynienia kluczowych w niniejszej sprawie ustaleń dotyczących osoby sprawcy;
5. błąd w ustaleniach faktycznych poprzez przyjęcie, że to pozwany jest odpowiedzialny za powstałą szkodę;
6. błąd w ustaleniach faktycznych poprzez błędne przyjęcie, że strony łączył stosunek zobowiązaniowy będący podstawą wystawiania przez powoda faktury VAT i istnienie po stronie pozwanej obowiązku zapłaty.

Uzasadniając powyższe zarzuty pozwany stwierdził, że Sąd Rejonowy nie dokonał merytorycznych ustaleń w zakresie zindywidualizowania osoby sprawcy ponoszącej odpowiedzialność z tytułu powstałej w mieniu powoda szkody majątkowej i nie zbadał istoty sprawy, przez co poczynił błędne ustalenia w zakresie określenia legitymacji procesowej podmiotu, który ponosi odpowiedzialność odszkodowawczą oraz błędne ustalenia w zakresie podstawy prawnej wydanego rozstrzygnięcia

Zdaniem skarżącego Sąd Rejonowy przyjął bez jakichkolwiek obiektywnie istniejących okoliczności za udowodnione wszelkie twierdzenia powoda uznając pozwanego za sprawcę powstałego zdarzenia, pomijając przy tym podnoszone przez pozwanego w pismach procesowych merytoryczne twierdzenia oraz zarzuty przeczące zasadności ponoszenia przez niego odpowiedzialności odszkodowawczej na zasadzie ryzyka. Apelujący wskazał na zeznania świadków A. F. (2) i R. W., którzy zgodnie stwierdzili, iż w miejscu zdarzenia nie widzieli osoby sprawcy, tym bardziej samego pozwanego, a jedynie uszkodzenie złącza, do którego usunięcia awarii zostali wezwani. Zdaniem pozwanego powód nie wykazał, aby pozwany wyrządził mu jakąkolwiek szkodę, a nadto nie wykazał, aby to pozwany był wyłącznie odpowiedzialny za poniesioną w jego mieniu szkodę. W ocenie skarżącego powód próbował uczynić zadość jedynie drugiej z wymienionych powyżej przesłanek tj. starał się wykazać wysokość szkody, przedkładając stosowny kosztorys napraw, przeprowadzając dowód z przesłuchania zawnioskowanych świadków oraz wnioskuje o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego. Pierwsza przesłanka natomiast z uwagi na skupienie całości materiału dowodowego na ustaleniu wysokości szkody nie została w żaden sposób przez powoda udowodniona, co powinno skutkować oddaleniem powództwa w całości. Skarżący wskazał też, przytaczając treść art. 435 § 1 k.c., iż odpowiedzialność odszkodowawcza pozwanego wobec wyłącznego zawinienia osoby trzeciej jest wyłączona. Powód nigdy nie doręczył bowiem pozwanemu załączonej do pozwu mapki, pozwany nie miał żadnej obiektywnie istniejącej możliwości zapoznania się z jej treścią, przedmiotowe złącze nigdy nie zostało ujawnione w zasobie (...).

Pozwany sprzeciwił się uznaniu, że strony łączył stosunek prawny będący źródłem dochodzonego roszczenia i zakwestionował rozważania Sądu Rejonowego, dotyczące wystawionej w niniejszej sprawie faktury VAT. Przytaczając poglądy piśmiennictwa i judykatury dotyczące charakteru faktury, skarżący podniósł, że faktura nie stanowi umowy i nie dowodzi jej zawarcia, a odmienne stanowisko Sądu Rejonowego jest nieprawidłowe.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, wskazując w uzasadnieniu, że ustalenia i wnioski Sądu Rejonowego są w całości prawidłowe.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się uzasadniona.

Przed przedstawieniem przyczyn, które spowodowały zmianę zaskarżonego wyroku stwierdzić należy, że Sąd I instancji prawidłowo przeprowadził postępowanie dowodowe, na aprobatę zasługuje też znaczna część ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd Rejonowy, niemniej jednak części zastrzeżeń pozwanego nie sposób odmówić słuszności.

Zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. jest chybiony, jeśli idzie o ustalenia Sądu Rejonowego co do sprawcy uszkodzenia elementu sieci energetycznej. Przepis art. 233 § 1 k.p.c. stanowi, że sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Wszechstronność należy

rozumieć jako dokonanie dogłębnej analizy każdego z powołanych środków dowodowych z osobna, a następnie wszystkich dowodów razem i na tej podstawie dokonanie oceny ich wiarygodności, mocy dowodowej i przydatności dla wykazania określonego faktu. W judykaturze przyjmuje się, że skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem może być jedynie przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu. Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłuszne im je przyznając (wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 19 czerwca 2008 r., I ACa 180/08, (...) Prawnej LEX nr 468598). Pozwany, zarzucając Sądowi Rejonowemu błędne ustalenia co do tego, że to on uszkodził skrzynkę energetyczną, pomija całkowicie pewną część materiału dowodowego, mianowicie notatkę, w treści której pozwany składa jednoznaczne i nie budzące wątpliwości oświadczenie, w którym przyznaje się do spowodowania awarii. Wobec tego fakt, że świadkowie nie widzieli pozwanego na miejscu zdarzenia, nie może prowadzić do stwierdzenia, że powódka nie udowodniła sprawstwa pozwanego. Notatka jest dokumentem prywatnym, dowodzącym złożenia oświadczeń w niej opisanych przez osoby, które złożyły na niej podpisy (art. 245 k.p.c.). Jeśli pozwany w notatce swoim podpisem potwierdził, że to on czy jego pracownicy uszkadzili skrzynkę, a w toku postępowania nie podejmował inicjatywy dowodowej zmierzającej do wyjaśnienia, dlaczego takie oświadczenie złożył mimo kwestionowania swojego sprawstwa, to notatka jest wystarczającym dowodem do ustalenia, że pozwany przy wykonywaniu prac związanych z niwelacją terenu koparką uszkodził element sieci powódki. Rozważania te prowadzą do wniosku, że chybiony jest zarzut nierozpoznania istoty sprawy, jako że jego uzasadnieniem było wyłącznie twierdzenie o błędnym przypisaniu pozwanemu sprawstwa awarii.

Korekta ustaleń faktycznych, dokonanych przez Sąd Rejonowy, jest wynikiem ponownej i częściowo odmiennej oceny materiału dowodowego w postaci kalkulacji powódki, zeznań świadków dotyczących kosztów naprawy i opinii biegłego. Korekta ta sprowadza się do następujących stwierdzeń: w oparciu o przedstawioną przez powódkę kalkulację oraz zeznania świadków – pracowników powódki Sąd Okręgowy ustala, że powódka wystawiła kalkulację, w której koszt robocizny oszacowała na 968,78 zł netto, koszt transportu przy uwzględnieniu stawki 1,63 zł na 48,90 zł netto, natomiast koszt pracy dwóch pracowników przez dwa kolejne dni po 4 godziny - na kwotę 957,28 zł netto. Jeśli idzie o koszt robocizny i transportu, podstawą ustalenia kosztów w kalkulacji były wewnętrzne zarządzenia dyrektora pozwanej. Naprawę wykonali pracownicy powódki, którzy nie otrzymują takich stawek, jak wskazane w kalkulacji. W oparciu o opinię biegłego Sąd Okręgowy ustala nadto, że koszt materiałów wykorzystanych do naprawy awarii to kwota 953,11 zł (k. 114), biegły wskazał bowiem, że w kosztorysie wskazano o 2 elementy więcej, niż ze względów technologicznych można było użyć. Fakt, że powódka w kosztorysie wskazała także na poniesienie kosztów wynagrodzenia pracowników i kosztu dojazdu nie uzasadnia przyjęcia, że poniosła szkodę w wysokości obejmującej te pozycje, co zostanie omówione poniżej.

Pozostała część rozważań i wyjaśnienie przyczyn zmiany orzeczenia odnosi się do prawidłowości stosowania przez Sąd Rejonowy prawa materialnego.

Sąd ten trafnie ustalił, że spełnione zostały wszystkie przesłanki warunkujące odpowiedzialność pozwanego na zasadach art. 435 k.c. Zarzut pozwanego w tym zakresie należy uznać za chybiony. Jak wyżej wskazano, okoliczności wywołania awarii (koparką, wykonującą prace ziemne) oraz przynależność tej koparki do przedsiębiorstwa pozwanego wynikają z notatki. Słusznie Sąd Rejonowy uznał zatem, że uszkodzenie sieci było następstwem ruchu przedsiębiorstwa pozwanego i że przedsiębiorstwo to w głównej mierze poruszane jest za pomocą sił przyrody. Ażeby można było mówić o przedsiębiorstwie wprawianym w ruch za pomocą sił przyrody działalność przedsiębiorstwa lub zakładu musi być oparta na ich wykorzystaniu, tzn. ich funkcjonowanie musi być zależne od sił przyrody, przy czym nie wystarczy stosowanie jednej lub kilku maszyn czy urządzeń, gdy dla istnienia i funkcjonowania przedsiębiorstwa mają

one znaczenie uboczne. Istotą zastosowania art. 435 § 1 k.c. jest to, by użyta jako źródło energii siła przyrody stanowiła siłę napędową przedsiębiorstwa lub zakładu jako całości, by zatem jego istnienie i praca w danych warunkach czasu i miejsca uzależniona była od wykorzystywania sił przyrody, bez użycia których nie osiągnąłby celu, do jakiego został utworzony. W orzecznictwie wskazuje się, że nowoczesne przedsiębiorstwo budowlane, a w szczególności przedsiębiorstwo zajmujące się budownictwem przemysłowym, budową mostów, budową rurociągów, budową urządzeń komunikacyjnych itp., opiera swą działalność produkcyjną już prawie wyłącznie na pracy różnych maszyn (dźwigarki, koparki, samochody) poruszanych silnikami elektrycznymi lub spalinowymi. Stopień posługiwania się maszynami przez omawiane przedsiębiorstwa jest w aktualnych warunkach technicznych i ekonomicznych tak wysoki, że uzasadnia to uznanie nowoczesnych przedsiębiorstw budowlanych w rozumieniu art. 435 § 1 k.c. za „wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody”. Wykonywanie prac niwelacyjnych terenu także odbywa się przy użyciu takich właśnie urządzeń, toteż konstatacja, że odpowiedzialność pozwanego opiera się o treść art. 435 § 1 k.c. jest prawidłowa. Zwalnia to z omawiania zawartego w apelacji zarzutu naruszenia art. 415 k.c., przepis ten nie był bowiem przez Sąd Rejonowy stosowany i nie stanowi podstawy odpowiedzialności pozwanego.

Nie mogą odnieść skutku te zarzuty pozwanego, które nawiązują do przesłanek egzoneracyjnych, wymienionych w przepisie art. 435 § 1 k.c. Stanowi on, że prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Pozwany podnosił mianowicie w apelacji, że jego odpowiedzialność jest wyłączona z uwagi na wyłączną winę osoby trzeciej, powód nigdy nie doręczył bowiem pozwanemu załączonej do pozwu mapki, pozwany nie miał żadnej obiektywnie istniejącej możliwości zapoznania się z jej treścią, przedmiotowe złącze nigdy nie zostało ujawnione w zasobie (...). Okoliczności te nie były jednak przez pozwanego podnoszone ani wykazywane w postępowaniu przez Sądem Rejonowym, a zgodnie z art. 381 k.p.c. sąd drugiej instancji może pominąć nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynika później. Ponadto, nawet w razie uwzględnienia tych twierdzeń, pozostały one gołosłowne i nie mogły doprowadzić do uchylenia odpowiedzialności pozwanego.

Za całkowicie bezzasadny należy uznać zarzut naruszenia art. 6 k.c. poprzez uznanie, iż powód uprawdopodobnił legitymację procesową pozwanego skutkującą zasadnością ponoszenia przez niego odpowiedzialności na zasadzie ryzyka. Art. 6 k.c. konstytuuje zasadę rozkładu ciężaru dowodowego w postępowaniu cywilnym, o jego naruszeniu można by więc mówić wtedy jedynie, gdyby sąd orzekający przypisał obowiązek dowodowy innej stronie, nie tej, która z określonego faktu wywodzi skutki prawne. W ramach zarzutu naruszenia tego przepisu strona nie może kwestionować prawidłowości oceny materiału dowodowego, której zasady reguluje art. 233 § 1 k.p.c.

W ocenie Sądu Okręgowego doszło jednak do naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 361 § 1 i 2 k.c. Sąd odwoławczy nie jest związany zarzutami skarżącego, jeśli idzie o prawo materialne i z urzędu dokonuje kontroli prawidłowości jego zastosowania.

Art. 361 § 1 k.c. stanowi, że zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Zgodnie z art. 361 § 2 k.c. w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono. Szkodą jest powstała wbrew woli poszkodowanego różnica między obecnym jego stanem majątkowym, a tym stanem jaki by istniał, gdyby nie nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Majątek zaś jest ogółem aktywów i pasywów. Rodzaj szkody majątkowej w postaci straty (damnum emergens) polega na zmniejszeniu majątku poszkodowanego, wyrażającym się uszczupleniem aktywów lub powiększeniem pasywów, wskutek zdarzenia, z którym związana jest czyjaś odpowiedzialność. Natomiast utracony zysk (lucrum cessans) to wartości, o które zwiększyłby się majątek poszkodowanego, gdyby nie zdarzenie wyrządzające szkodę. Dla ustalenia istnienia oraz wysokości szkody w postaci straty stosuje się metodę dyferencyjną, polegającą na porównaniu rzeczywistego stanu majątku poszkodowanego przed zdarzeniem sprawczym ze stanem istniejącym po tym zdarzeniu.

Gdy majątek jest niższy od stanu sprzed zdarzenia sprawczego, wówczas poszkodowany poniósł szkodę w postaci straty, natomiast gdy majątek jest taki sam lub wyższy, oznacza to, że poszkodowany nie poniósł straty.

Testem dla istnienia związku przyczynowego między faktem, który jest przyczyną a faktem, który jest skutkiem, jest wyeliminowanie z łańcucha zdarzeń przyczyny. Jeżeli w takiej sytuacji skutek zaistniałby, to rozpatrywane fakty nie pozostają w relacji przyczynowej. W rozpoznawanej sprawie powódka wskazała, że na poniesioną przez nią szkodę składa się koszt robocizny oraz koszt transportu. Przeprowadzona w sprawie opinia biegłego może stanowić podstawę do oceny, że stosowane przez powódkę stawki są niższe niż stawki na wolnym rynku, nie uzasadnia to jednak przyjęcia, że określone wydatki są szkodą, pozostającą w związku przyczynowym ze zdarzeniem, jakim było uszkodzenie złącza energetycznego. Z materiału dowodowego wynika, iż osoby dokonujące wymiany uszkodzonego złącza były pracownikami powódki, a usuwanie awarii dokonywane było w ramach obowiązków pracowniczych. Oznacza to, że wynagrodzenie owych pracowników jest wydatkiem, który powódka poniosłaby niezależnie od tego, czy awaria zaistniałaby, czy też nie, zatem nie zachodzi związek przyczynowy między koniecznością wypłaty wynagrodzeń pracownikom w wysokości wskazanej w nocie obciążeniowej, a zaistnieniem zdarzenia, polegającego na uszkodzeniu złącza energetycznego. Dowód, że pracownicy pracowali w godzinach nadliczbowych i wobec tego wypłacono im wynagrodzenia wyższe niż zwykle, nie został przeprowadzony.

Ponadto zdaniem Sądu Okręgowego powódka nie wykazała w żaden sposób zasadności wysokości jej roszczenia w zakresie obciążania pozwanego kosztami transportu. Zeznania świadka A. F. (2) jednoznacznie wskazują, iż cena transportu ustalana jest w oparciu stawki określone zarządzeniem dyrektora (...) sp. z o.o. Wysokość tej stawki w żaden sposób nie może więc wiązać pozwanego, gdyż nie zawierał w tym zakresie z powódką umowy, w treści której zaakceptował wskazane stawki. Wobec tego rzeczywista szkoda powódki stanowi wyłącznie wyliczony przez biegłego koszt materiałów, w kwocie 953,11 zł. Kwota ta nie podlega powiększeniu o podatek od towarów i usług. Strony nie zawarły bowiem umowy, zgodnie z którą pozwany zleciłby odpłatną naprawę złącza energetycznego powódce. Tylko wówczas można by uznać, że czynności wykonane przez powódkę stanowiły usługę, podlegającą opodatkowaniu tym podatkiem. Skoro powódka nie świadczyła na rzecz pozwanego żadnej usługi, a jedynie usuwała powstałą w jej mieniu szkodę, to brak podstaw do obciążania pozwanego podatkiem VAT.

Powyższe rozważania prowadzą do wniosku, że należne pozwanej odszkodowanie to 953,11 zł. Odsetki od tej kwoty, stosownie do treści art. 455 i 481 k.c., należą się powódce od dnia następnego po terminie wyznaczonym wezwaniem do zapłaty. W wezwaniu wskazano termin 13 czerwca 2012 r. i doręczono je pozwanemu przed upływem wskazanego terminu (k. 22 i 23). Wobec tego na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zaskarżony wyrok należało zmienić i zasądzić na rzecz powódki wskazaną kwotę. W pozostałym zakresie powództwo i apelacja podlegały oddaleniu.

Konsekwencją zmiany orzeczenia co do meritum była modyfikacja rozstrzygnięcia o kosztach procesu w postępowaniu pierwszoinstancyjnym. Wygrana powódki to 39% a pozwanego – 61%, zatem zgodnie z art. 98 k.p.c. i 108 § 1 k.p.c. w takim właśnie stosunku koszty postępowania I instancji zostaną rozliczone przez referendarza i taki stosunek przyjęto przy orzekaniu o kosztach postępowania apelacyjnego. Koszty powódki w tym postępowaniu to wynagrodzenie pełnomocnika (300 zł) zgodnie z § 6 pkt. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, koszty pozwanego to dodatkowo opłata od apelacji (122 zł), stosunkowe rozdzielenie kosztów postępowania apelacyjnego wg wskazanej wyżej proporcji oznacza, że powódka winna zwrócić pozwanemu 140,42 zł.

SSO A. B. (...).Górski SSR (del.) A. W.

Sygn. akt VIII Ga 55/15

ZARZĄDZENIE

1.(...)

2. (...)

3. (...)